

# Nadziejeja w blogu



▲ Dzięki blogowi Maksym poznał wielu ciekawych ludzi. Swoją blog ma też Krystyna Janda.

**Nowości, gadżety** ▲ Blogi to połączenie grupy dyskusyjnej, gazety internetowej i pamiętnika. Codziennie tysiące ludzi dzielą się w nich swoimi radościami i smutkami.

▲ Katarzyna Zielonka

**Dla jednych blog jest dziennikiem, w którym publicznie zwierzają się ze swoich najskrytszych tajemnic, dla innych miejscem w sieci, na którym mogą poznać i pogadać z ludźmi. Są też tacy, dla których blog to po prostu własna strona internetowa, z ciekawą grafiką lub zdjęciami. W Polsce blogi (od angielskiego weblog – dziennik, rejestr sieciowy) pojawiły się w 2000 roku. Szybko stały się bardzo popularne, głównie wśród młodzieży.**

Do niedawna by mieć własną stronę internetową, trzeba było znać skomplikowane zasady języka html. Dzięki serwerowi takiemu jak blog.pl, w prosty sposób można stworzyć własną stronę.

– Uproszczenia techniczne, jakie daje blog.pl, umożliwiają ludziom zaistnienie w sieci – tłumaczy Adam Wojtkiewicz, współzałożyciel i opiekun serwisu, informatyk z zamiłowania i profesji. – Blog jest doskonałym narzędziem komunikowania się. To połączenie pamiętnika z forum dyskusyjnym i internetową gazetą. Umożliwia publikowanie w sieci tekstów, zdjęć, rysunków.

### ▶ 300 dziennie

– Na amerykańskim portalu blogger.com, na którym w pewnym sensie się wzorowaliśmy, można trafić na setki tysięcy różnych pamiętników – mówi Adam.

– Razem z kumplem Bartkiem, fotografującym podróżnikiem, zastanawialiśmy się, czy w Polsce takie przedsięwzięcie również wypali. I wypaliło. Serwis ruszył w marcu 2001 roku. Dziś ponad 23 tysiące osób ma na nim swój blog, dziennie powstaje 300 nowych.

– Nie przypuszczałem, że nastąpi taki wybuch zainteresowania pamiętnikami w sieci. To moda, która pewnie po jakimś czasie minie – dodaje po chwili Wojtkiewicz. Jego blog, z którego można dowiedzieć się m.in. czym Adam interesuje się i jak wygląda, odwiedza około 60

osób dziennie. Pamiętnik Bartka pełen jest niezwykłych zdjęć, dokumentujących eskapady po świecie. Codziennie zagląda tam jakieś 1000 osób.

To, co odróżnia polski serwis blog.pl od amerykańskiego bloggera.com, to m.in. możliwość dopisania własnego komentarza. Osoba odwiedzająca pamiętnik może zostawić swój komentarz autorowi. Dla wielu ludzi to bardzo ważny, jeśli nie najważniejszy powód, dla którego zdecydowali się założyć pamiętnik w sieci.

### ▶ Moje miejsce

– Założyłem bloga, by móc dzielić się i z innymi spostrzeżeniami o świecie – mówi Adam, w sieci znany jest jako Gale. Razem z poznanymi przez Internet ludźmi, nawzajem komentujemy swoje teksty. Bez możliwości wymiany zdań, mój trochę felietoniarzki pamiętnik nie miałby sensu – dodaje. Adam ma 30 lat, pracuje w firmie telekomunikacyjnej. Swoją blog traktuje jak hobby, fajną zabawę, a czasem doskonały sposób na odreagowanie złości.

– Kiedy jakaś sytuacja lub ktoś z osób publicznych mnie zdenerwuje, wyładowuję się pisząc, co o nim myślę. Inni blogerzy dopisują swoje komentarze na ten temat.

Uwielbiam spostrzegawcze riposty i cięte komentarze, więc chętnie bloguję z ludźmi o innych poglądach. Warunek naszej dyskusji jest jeden – bez ordynarnego chamstwa. Ponieważ blog jest kawałkiem mojego miejsca, wycinam tych, którzy obrażają mnie lub moich gości. Mam do tego prawo.

### ▶ Jak terapia

Powody, dla których ludzie decydują się na pamiętniki w sieci, są bardzo różne. Dla wielu blog odgrywa rolę terapeutyczną.

– Założyłam bloga, bo miałam trochę czasu. Miał być lekarstwem na depresję i był. Ale krótkotrwałym, teraz potrzebny nowy lek. Może

mądrzejsza praca – zwierza się w internetowym dzienniku dziewczyna o pseudonimie Ida 27. Wiele osób traktuje nazwę „pamiętnik” bardzo dosłownie. Bywa, że zapominają o tym, że blog jest miejscem publicznym i może go przeczytać każdy, nawet mama, lub mąż. Osoba podpisująca się deer, zwierza się:

– Byłam u ginekologa, nie jestem w ciąży. Nawet nie wiecie jak mi ulżyło. Znow bez strachu mogę spokojnie się kochać. W blogach można znaleźć pikantne, erotyczne opowieści, niektórzy filozofują, spowiadają się z problemów w szkole, w pracy, z chłopakiem, lub mężem.

– Zdarza się, że przerażony bloger prosi mnie o zmianę pseudonimu, bo ktoś znajomy go rozpoznał – tłumaczy Wojtkiewicz. – Po co robić ze swojego pamiętnika reality show. Piszcze tyle, na ile możecie sobie pozwolić! Sieciowi pamiętnikarze krytykują się nawzajem, czasami też żartują z pamiętników w sieci.

### ▶ Sposób na samotność

– Dzięki pamiętnikowi znalazłem wiele pokrewnych dusz – mówi Maksym, student Akademii Sztuk Pięknych. Bardzo sceptycznie podchodziłem do Internetu i znajomości zawieranych na czacie, czy przez listy dyskusyjne. Blog jest mniej anonimowy. Mogę dowiedzieć się z niego czegoś o autorze, wywnioskować kim jest. Bo w pamiętniku trudno uniknąć pokusy pokazania choćby odrobiny siebie – stwierdza.

Zdaniem Maksyma blog to świetny sposób na samotność.

– Mam wielu znajomych, ale z wieloma z nich trudno jest mi rozmawiać od serca. Będąc anonimowym blogerem, łatwiej mogę zwierzyć się z tego, co mnie dęczy, lub martwi. To pomaga – dodaje.

– Teraz mieszkam i pracuję w Warszawie, studiuję we Wrocławiu, a znajomych mam w całej Polsce – tłumaczy Adam Wojtkiewicz. Ale kiedy mieszkałem w rodzinnym Kłodzku, moje życie wyglądało inaczej. Dzięki Internetowi zdobyłem się na odwagę, by ruszyć z małego miasteczka. Zobaczyłem, że można żyć inaczej, rozwijać się. ▲

## Krystyna Janda aktorka

### ▶ Mój pamiętnik w sieci

„Jestem kobietą. Aktorką. Mam troje dzieci, drugiego męża, trzy psy, jednego kota, 166 wzrostu, 37 numer buta, 53 cm obwodu głowy, wagę w porwach od 44 do 60 kilogramów, odchudzam się permanentnie, czyli jem cały czas i za każdym razem myślę, że tym razem to był już ostatni” – to zwierzenia Krystyny Jandy, która od lipca 2000 roku prowadzi własny pamiętnik w sieci. Widnieje na nim podpis „Krystyna Janda – artystka multimedialna”.

W blogu aktorka komentuje wydarzenia polityczne, opowiada o dzieciach, mieszkaniu w Milanówku, teatrze, podróżach. Ci, którzy dokładnie czytają jej pamiętnik, dowiedzą się, gdzie aktorka mieszka, gdzie bywa, jaką stosuje dietę i z jaką partią sympatyzuje.

Do Krystyny Jandy pisze wiele osób. Jedni zwracają się do niej Pani Krystyno, Szanowna Pani, inni O Bogini, Muzo lub po prostu Kochana Krysiu. O swoim dzienniku Janda mówi:

– To doskonały sposób porozumiewania się z publicznością i przyjaciółmi. ▲

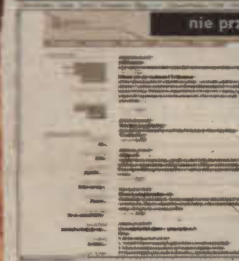
## Janusz Czapiński, sociolog

### ▶ To reality show!

– Kiedyś dzienniki pisało się w tajemnicy, do szuffady, co sprzyjało ich szczerości. Opisywanie swoich wynurzeń w Internecie, do którego przecież każdy może zajrzeć, to zaprzeczenie idei pamiętnikarstwa. Blogi są moim zdaniem nową formą obnażania się, którą można porównać do reality show. To gra literacka, w której prawda o autorach blogów, miesza się z fantazjowaniem. Ludzie robią to by zaistnieć, wyróżnić się na tle szarzyzny. Jednak aby dzisiaj przyciągnąć publikę, trzeba pokazać jak najwięcej pikanterii ze swojego życia. ▲

Każdy ma go mieć

Za darmo



Prowadzenie pamiętnika jest bezpłatne. By założyć w Internecie trzeba wejść na blog.pl, kliknąć na pasek wy „załóż bloga” i wypełnić formularz. Zaprzyjaźnieni blogerzy, pomagają ewentualne problemy te. Wystarczy poprosić o to w adresy podane są w linkach nie blog.pl. ▲

Nie tylko pisać

Dla wielu blogerów d. sieci to własna strona wa, na której publikują zdjęcia, komiksy i grafi

